

# WSPÓLNY CEL

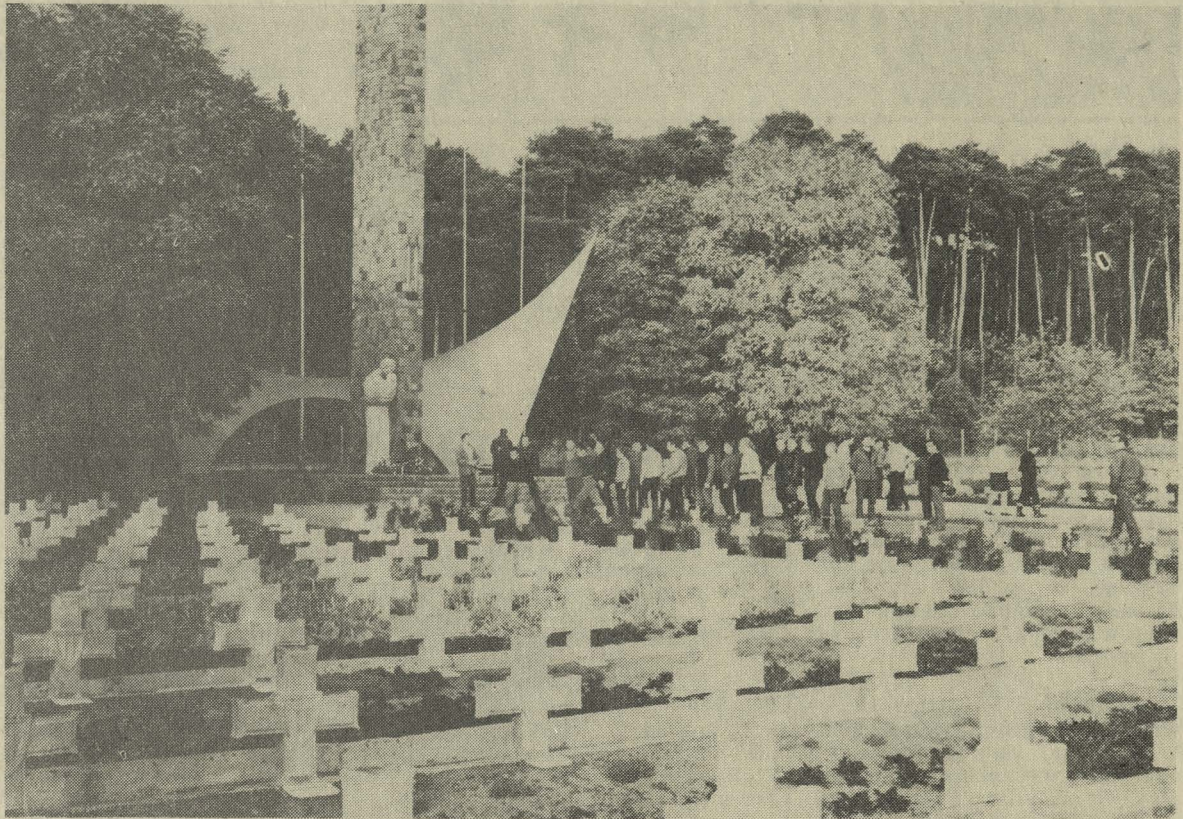
WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • FRENUMERATA KWARTALNA 2,50 ZŁ

Nr 22 (505)

10 SIERPNI 1972 R.

Rok XX

Wędkarze — uczestnicy V zawodów o puchar naszej gazety w ub. roku złożyli wiązanki kwiatów przed pomnikiem na cmentarzu żołnierzy polskich w Siekierkach. Na zdjęciu — fragment tej uroczystości. Już wkrótce VI zawody „Wspólnego Celu”.



Duży sukces w I półroczu br. odniósł Oddział Stacji Kwasów, którego kierownikiem był Stanisław Dublicki (a obecnie jest b. mechanik oddziału Andrzej Simuchin), który nie tylko pracował bez wypadków ale zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie o puchar „Wspólnego

## Przed V Zjazdem ZMS

Chociaż dokładny termin nie jest jeszcze znany, wiadomo, że V Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej odbędzie się w październiku lub listopadzie br. w Warszawie.

Jeleniogórska organizacja na tym Zlocie będzie reprezentowała sześciu delegatów, wybranych na Konferencji Wojewódzkiej ZMS.

Są wśród nich m. in. Marcin Podworski przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMS oraz dwaj delegaci naszej organizacji: Jan Leśniak — instruktor KPIM PZPR i Roman Smoleński przewodniczący ZZ ZMS.

Jednym z tematów Zjazdu będą sprawy jedności ruchu młodzieżowego w naszym kraju.

Staar

## Spotkanie z delegatem

W kilka dni po powrocie ze Zlotu Młodych Przedowników Pracy i Nauki w Łodzi, nasz delegat Andrzej Sikora, pracownik Wytwórni Włókien Celulozowych, spotkał się z aktywem ZMS.

Na spotkaniu tym podzielił się swoimi wrażeniami i uwagami ze Zlotu.

Jak nas poinformował przewodniczący ZZ ZMS Roman Smoleński, we wrześniu br., po okresie urlopow, Zarząd Zakładowy ZMS zorganizuje spotkanie delegatów z młodzieżą zakładu.

es.

Cieszymy się z każdego listu, który przychodzi do redakcji, martwimy się, jeżeli tak się zdarza, że nasza redakcyjna skrzynka na listy jest pusta.

Albowiem uważamy, że listy do redakcji to jeden z nieodzownych kontaktów czytelników z gazetą, a z dowiadania własnego wiemy, że najciekawsze wiadomości przychodzą właśnie w tych listach, pisanych niekiedy z pasją i goryczą, ale z reguły przynoszących wiadomości prawdziwe.

Korzystamy w zasadzie z wszystkich listów. Jedne publikujemy w specjalnej rubryce na pierwszej stronie „Wspólnego Celu”, inne są tematem „Felietoniku” Ludwika Stanisławowicza na ostatniej stronie, jeszcze inne służą nam jako motyw do innych artykułów i notatek, zawsze jednak zmierzamy do tego, aby

(Dokończenie na str. 2)

# Liście do redakcji



## Wszystko — wcześniej

— „Sezon urlopowy w pełni, wielu naszych pracowników spędza urlop na zakładowych wczasach w Uście i Koczale.

Są jednak i tacy, którzy musieli zrezygnować z przyznanych im wczasów, dlatego, że nie otrzymali urlopu w tym okresie.

W Wytwórni Włókien Celulozowych historia ta powtarza się co roku. Dlatego bardzo słuszną wydaje się propozycja przewodniczącego Rady Od-

działowej Wytwórni Celulozy, który w liście do redakcji w numerze 19 „Wspólnego Celu” proponuje aby plan przydziału wczasów robić jednocześnie z planem urlopow, pod koniec każdego roku.

Czy Rada Zakładowa mogła by tak wcześniej zaplanować rozdział wczasów między Rady Oddziałowe?

Bronisław Kowalski.—”

— „W odpowiedzi na notatkę ob. Bronisława Kowalskiego, zamieszczonej w numerze 21 „Wspólnego Celu”, w sprawie wcześniejszego sporządzenia rozdziałnika na wczasy informujemy:

Poruszone zagadnienie jest jak najbardziej słusze. Wcześniejsze rozdziałniki przekazane Radom Oddziałowym pozwolą w dużym stopniu na ułożenie planów urlopow, tak pracownikom jak i kierownikom, a tym samym stworzą możliwości bardziej planowego korzystania z wczasów.

W bieżącym roku rozdziałniki do wszystkich ośrodków, jakimi Rada Zakładowa będzie dysponowała w roku 1973, Rady Oddziałowe otrzymają już w połowie miesiąca listopada br., a więc w tym okresie, kiedy układane i uzgadniane są urlopy na rok przyszły.

Być może, że w roku 1973 stworzą się szersze możliwości wyboru miejsc wczasowych, to tym bardziej będzie konieczność wcześniejszego rozdziału miejsc, aby dać pracownikom czas dla wyboru miejsca wypoczynku. Niezależnie od powyższego, w bieżącym roku zostaną opracowane założenia kompleksowe wypoczynku w ogóle, jak wczasy, obozy, kolonie itp.

Za słusne uwagi — dziękuję. Przewodniczący Rady Zakładowej Tadeusz Luc.—”

## Ostrzeżenia

— „Dotyczy kary ob. St. Sikorskiego.

W dniu 10 maja br. ob. Stanisław Sikorski usiłował wejść na teren zakładu w stanie nietrzeźwym. Za to przewinienie otrzymał ostrzeżenie na piśmie (tylko ostrzeżenie ponieważ było to pierwsze tego rodzaju jego przewinienie). Ponadto potrącono mu 1/4 zarobku dziennego, za opuszczenie jednego dnia pracy bez usprawiedliwienia. Kierownik Oddziału Włókienniczy B. Majtyka.—”

— „W numerze 14 „Wspólnego Celu” w „Rozmaitościach” ukazała się notatka o pracowniku naszego oddziału Władysławie Urbańczyku, który jak doniosła Straż Przemysłowa, zjawiał się w zakładzie w stanie nietrzeźwym. Władysław Urbańczyk ukarany został 30 czerwca br. ostrzeżeniem. Kierownik Oddziału Stanisław Dublicki.—”

## Uporządkowali

— „W związku z notatką zamieszczonej w numerze 20 „Wspólnego Celu” pt. „Wspólna gospodarka”, uprzejmie informuję, że we wspomnianym budynku obecnie jedno pomieszczenie zajmuje brigada elektromonterów do spraw nowych uruchomień w oddziałach szkoldowych. W marcu br. otrzymaliśmy od Oddziału Włókienniczy część (około połowę) ww. pomieszczenia z bardzo dużym bałaganem. Zanim elektromonterzy przystąpili do wykonania niezbędnej (dużej) rozdzielnicy skrzynkowej do piętej suszarki, naprzód musieli wywieźć znaczną ilość śmieci, szkła i całych półlitrowek. Obecnie po zabranii przez Oddział Belowacek worków, całe pomieszczenie zajmują elektromonterzy. Osobiście widziałem to pomieszczenie nie w chwili przejmowania, a sprawdzając je w dniu 27 lipca br. nie zauważyłem żadnego bałaganu. Moim zdaniem krzywdzącym jest opisywanie pracowników, którzy obecnie utrzymują pomieszczenie w czystości a uprzednio cudze śmieci musieli sprzątnąć. Kierownik Wydziału Elektrycznego — inż. H. Wysocki.—”

OD REDAKCJI:

Nie było żadnego „opisywania pracowników” Wydziału Elektrycznego a tylko list korespondenta, który stwierdził wielki bałagan w pomieszczeniu po b. siódmym ciągu.

W odpowiedzi na ten list technologicznej Włókienniczy zastrzegł się, że porządek był, kiedy gospodarzem była włókiennia i wskazał na aktualnych współużytkowników jakich, którzy nie utrzymują porządku. Jeżeli porządek zrobiono to sprawę uważamy za załatwioną, byleby utrzymał się on jak najdłużej.

## Jak realizujemy uchwały VI Zjazdu

### W czwartym zamiast w pierwszym kwartale

Jak realizujemy wnioski przyjęte do zakładowego harmonogramu, realizacji uchwał VI Zjazdu?

Wśród ośmiu wniosków produkcyjnych w Wytwórni Celulozy, w II kwartale br., dla zachowania zdolności produkcyjnej w Oddziale Regeneracji Ługu miał być wykonany i zamontowany przez Kotłomontaż, nowy zbiornik wytopek przy kotle drugim.

Wniosek ten nie został zrealizowany, mimo że w pełni jest już III kwartał roku.

Jak nas poinformował kierownik Oddziału Regeneracji Ługu Apolinary Kulakowski, planowano, że zbiornik wytopek wykonany zostanie i zamontowany w czasie remontu kotła sodowego, przeprowadzonego przez Kotłomontaż. Przygotowano dokumentację i przekazano ją Działowi Głównego Mechanika, który jest upoważniony do zlecenia prac obcym firmom.

(Dokończenie na str. 2)

pracowaliście z Załogą, aby zmniejszyć ilość wypadków, zwłaszcza, że w poprzednich okresach półrocznych nie było pod tym względem u Was najlepiej?

ANDRZEJ SIMUCHIN: Położyliśmy szczególny nacisk na szkolenie pracowników w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy i powracaliśmy do tej sprawy przy każdej okazji. Mówiliśmy więc dużo o sprawach bezpieczeństwa pracy na naradach z mistrzami, na naradach roboczych, stawialiśmy sprawy bhp, sprawy przestrzegania przepisów, stosowania ochrony osobistych itp. zawsze na pierwszym miejscu.

(Dokończenie na str. 2)

## Oddział Stacji Kwasów — najlepszy

Celu” o stałą poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w grupie oddziałów produkcyjnych.

O Stacji Kwasów sądziło się dotychczas, że jest to oddział o bardzo trudnych warunkach i stąd nie wroźono mu nigdy takiego sukcesu.

A że już dawno przestaliśmy wierzyć, że jakiś sukces może być tylko dziełem szczęścia, zwróciliśmy się do Andrzeja Simuchina z trzema pytaniami na ten temat.

**Pytanie I:** Jakie najważniejsze kroki podjęto w Oddziale Stacji

Kwasów, aby zapewnić dalszą poprawę warunków pracy w I półroczu br.?

ANDRZEJ SIMUCHIN: Przeprowadziliśmy w naszym oddziale wiele prac, których celem była poprawa warunków bhp.

Do najważniejszych należy zaliczyć wymianę części uszkodzonego kanału wentylacyjnego, wymianę pokryw na kadziach kwaśnej kąpieli, poprawę hermetyzacji urządzeń i ogólną poprawę czystości i estetyki miejsca pracy.

**Pytanie II:** To na pewno tylko jedna strona zagadnienia. Jak

## A sprawy socjalne?

Dwie ważne sprawy, były tematem posiedzenia Komitetu Zakładowego PZPR, w lipcu br.: wykonanie planu w I półroczu oraz realizacja wniosków z naszego harmonogramu realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR.

Jak już pisaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety, zadania I półroczu nasz Zakład wykonał z nadwyżką. Wyprodukowaliśmy ponad plan 220 ton tetry, 115 ton celulozy, 41 ton elany, co pozwoliło na przekroczenie planu sprzedaży o 10 milionów złotych.

Poprawiliśmy wskaźnik rentowności z 11,3 na 12,77%.

Zaliczkowy odpis funduszu zakładowego w I półroczu wynosi 3.330.000 zł.

Są więc dobre perspektywy wykonania planu rocznego, chociaż w II półroczu na pewno mniej pomyślne będą wyniki Wytwórni Celulozy, w której zastosowana zostanie nowa, bardziej zastrzona norma jakościowa.

Jak wynika ze sprawozdania, które złożył na posiedzeniu Komitetu Zakładowego PZPR kie-

rownik Działu Organizacji i Badania Pracy Zygmunt Krzymiński — pomyślnie również przebiega realizacja harmonogramu zabezpieczającego wykonanie uchwały VI Zjazdu. W I półroczu br. zrealizowano 84 ze 107 przypadających do realizacji wniosków, 16 nie zrealizowano z powodu braku materiałów i wykonawców, pozostałe są w stadium realizacji.

Jest jednak niepokojące, że wśród wniosków, które nie zostały zrealizowane znaczną część stanowią te, które dotyczą spraw socjalnych naszej załogi.

Zwrócił na to uwagę I sekretarz KZ PZPR Janusz Babkiewicz, stwierdzając, że o ile cieszą dobre wyniki produkcyjne zakładu w I półroczu, to niepokoi, chyba zbyt łatwa rezygnacja administracji zakładu z wykonania tych wniosków. Potwierdza to sprawa pawilonu, na budowę którego Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych „Chemitex” wskazało skąd można wziąć fundusze, nie rozwiązano w sposób prawidłowy zaopatrzenia załogi w wodę pitną, saturatory itp., sprawa roz-

Co mówią dzieci o koloniach w Sarbinowie

czytaj dziś na str. 3

Stanisław Kozar

## Najwięcej wypadków w Oddziale Wiskozy

Jak już pisaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety, tylko cztery oddziały pracowały w I półroczu br. bez wypadków.

Są to oddziały: Stacji Kwasów, Celulozy, Elany i Wydział Pomiarów i Automatyki.

Niestety nie było wytwórni, która by pracowała w tym czasie bez wypadku.

Po jednym wypadku w I półroczu br. zanotowały oddziały:

Regeneracji Ługu, Belowaczek, wydziały: Elektryczny, El., Budowlany i Remontowy, Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Główny Mechanik — zarząd i Biblioteka Techniczna.

Dwa wypadki przy pracy miały miejsce w Wydziale Wodno-Chemicznym i Oddziale Alkalicacji, trzy wypadki w Oddziale Elastonu, bo cztery w Wydziale Mechanicznym i Oddziale Włóknieni, po sześć: w Dziale Transportu i Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji, najwięcej bo aż siedem w Oddziale Przygotowalni Wiskozy.

AZET

W nowym roku szkolnym 1972/73 w Zasadniczej Szkole Zawodowej w naszym zakładzie, czynnych będzie 10 klas. Nowy kierunek nauki: ślusarz-spawacz. Na zdjęciu — jedna z klas.

fot. archiwum



## Oddział Stacji Kwasów najlepszy

(Dokończenie ze str. 1)

Niezależnie od tego, zwróciliśmy szczególną uwagę na prace remontowe. Przed rozpoczęciem każdej instrukcji cierpliwie i szczegółowo pracowników, tłumacząc jak ważną sprawą jest dla nas, aby każda praca ukończona została bez wypadku.

**Pytanie III:** Czy należy się spodziewać, że w Oddziale Stacji Kwasów nastąpiła zdecydowana poprawa pod tym względem, raz na zawsze?

ANDRZEJ SIMUCHIN: Kierownictwo Oddziału będzie czyniło starania, aby wprowadzoną poprawę warunków utrzymać, aby całej załodze wpoić na stałe, obowiązek przestrzegania przepisów i instrukcji bhp.

Warunki pracy będziemy nadal poprawiali, będziemy również stosowali dotychczasowe metody zapobiegania wypadkom przy pracy.

Spodziewamy się, że przy wspólnym wysiłku załogi i kierownictwa, sukces I półroczu, chociaż pierwszy w historii naszego oddziału, nie będzie ostatnim.

CZEGO I MY ODDZIAŁOWI STACJI KWASÓW SERDECZNIE ŻYCZYMY.

AZEM

## Pomagają racjonalizatorom

Klub Techniki i Racjonalizacji przypomina, że przy opracowywaniu projektów wynalazczych, wszyscy racjonalizatorzy naszego zakładu mogą korzystać z pomocy DORADCÓW TECHNICZNYCH, których obowiązkiem jest:

- informowanie, gdzie twórca może znaleźć materiały, dotyczące opracowywanego zagadnienia,
- udzielanie pomocy przy sporządzaniu opisu i potrzebnych szkiców do opracowywanych przez twórców projektów,
- udzielanie wskazówek w jaki sposób należy sporządzić założenia do obliczenia efektów ekonomicznych,
- pełnienie opieki nad właściwym przeprowadzeniem prób lub wdrożeniem projektu do produkcji,
- opiniowanie projektów wynalazczych, zgłoszonych w Dziale Wynalazczości i Patentów.

Doradcami technicznymi w naszym zakładzie są:

w dziedzinie technologii: mgr inż. Henryk Grała — kierownik Wytwórni Włókien Celulozowych, nr tel. 203.  
inż. Stefan Jabłoński — kierownik

Działu Postępu Technicznego, nr tel. 172,

w dziedzinie elektrotechniki i energetyki:

mgr inż. Jerzy Trzeciak — główny energetyk, tel. 293,

w dziedzinie mechaniki:

inż. Mieczysław Zięba — główny mechanik, nr tel. 253,

inż. Mieczysław Setkiewicz — kierownik Wytwórni Włókien

Syntetycznych, nr tel. 173,

w dziedzinie księgowości i rozliczeń finansowych:

Jan Susabowski — zastępca głównego księgowego, nr tel. 129.

Doradcy techniczni udzielają porad w godz. od 8 do 14 w swoich miejscach pracy.

JASZ.

Aby ułatwić racjonalizatorom kontakt z Zarządem KTR, Klubu Techniki i Racjonalizacji umieścił przy Rozgłośni Zakładowej skrzynkę, w której składać można listy z zapytaniami, skargami i innymi sprawami dotyczącymi racjonalizacji w naszym zakładzie. Skrzynka będzie codziennie opróżniana przez członków Zarządu KTR i natychmiast będą też udzielane odpowiedzi.

TP.

## Przyjęcie do pracy — w ciągu 2 dni

Kilkrotnie przeprowadzaliśmy w naszym zakładzie uproszczenia formalności związanych z przyjęciem do pracy. Nie udało się nam jednak nigdy, doprowadzić do tego, aby formalności te trwały rzeczywiście krótko, i aby biurokracja nie odstraszała już na wstępie, pracowników nowoprzyjętych.

Ostatecznie uregulowało sprawę zarządzenie jakie wydał minister pracy, płac i spraw społecznych w porozumieniu z ministrem zdrowia i opieki społecznej, 7 lipca br. Nowe zarządzenie określa, że pracownik powinien być przyjęty przez lekarza w dniu skierowania do pracy w zakładzie i w tym samym dniu otrzymać powinien wyniki badań. Równocześnie, zwolnieni zostali z badań profilaktycznych ci pracownicy nowoprzyjętymi, u których zmiana zakładu pracy nie powoduje zmiany jej charakteru i warunków.

mym dniu otrzymać powinien wyniki badań. Równocześnie, zwolnieni zostali z badań profilaktycznych ci pracownicy nowoprzyjętymi, u których zmiana zakładu pracy nie powoduje zmiany jej charakteru i warunków.

Formalności pracownik nowoprzyjętym powinien załatwić w zasadzie tylko w dziale kadr, dziale bhp i w tym wydziale, w którym będzie bezpośrednio zatrudniony.

Cała procedura przyjmowania do pracy nie powinna trwać dłużej niż dwa dni.

Już widzę zmartwione miny tych, którzy często proponują w różnych okazjach: „przyjdź pan jutro”.

Skos

## Od redaktora

(Dokończenie ze str. 1)

poruszony przez czytelników problem znalazł odpowiedź, aby nie było słusznej krytyki, bez odpowiedzi.

Minęły już chyba bezpowrotnie w naszym zakładzie czasy, kiedy trzeba było tłumaczyć i przekonywać, że na każdą uwagę krytyczną we „Wspólnym Celu” trzeba odpowiedzieć, że taka odpowiedź to obowiązek kierownictwa i nie należy się z tego powodu gniewać i obrażać. Jest to po prostu dla kierownika jedna z dróg informacji i kontaktu z załogą: droga odległa ale także potrzebna skoro pracownik nie zawsze ma okazję aby powiedzieć — to co by chciał — wprost: w oczy. Wreszcie odpowiedź zamieszczona w gazecie, dociera do większej liczby czytelników i stąd jej przewaga nad innymi odpowiedziami.

Od kilku już lat notujemy skrupulatnie uwagi krytyczne zamieszczone we „Wspólnym Celu” i śledzimy ich dalszy los.

## OGŁOSZENIA

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 144 wystawioną dla Tadeusza Markiewicza.

W razie znalezienia prosimy o zwrot przepustki do Działu Kadr.

## Sztandar dla Koła ZBoWiD

Nasza akcja „Wszyscy fundujemy sztandar dla Koła ZBoWiD” rozwija się. Przypominamy, że dobrowolne datki na ten cel można składać w redakcji „Wspólnego Celu” i Zakładowej Rozgłośni, przyjmują również wpłaty na specjalne listy, członkowie Zakładowego Koła ZBoWiD.

Podajemy drugą listę wpłat, którą przedłożył nam członek Zarządu Koła ZBoWiD Zbigniew Hetmanek.

Maria Maćkow — 5 zł, Zbigniew Hetmanek — 10 zł, Stanisława Szudny — 5 zł, Stefan Wojciechowski — 10 zł, Maria Zydziś — 5 zł, Barbara Kalwasińska — 5 zł, Edward Gajdulewicz — 10 zł, Wawrzyniec Juszczyk — 10 zł, Katarzyna Borys — 5 zł, Stanisława Kwiecińska — 5 zł, Bronisław Dziekoński — 10 zł, Halina Wieszkowska — 10 zł, Daniel Wulkan — 5 zł, Janina Frost — 10 zł, Franciszek Romanowski 10 zł, Helena Guzik — 5 zł, Jan Szulc — 18 zł, Krystyna Jackowska — 10 zł, Michał Kasztelan — 10 zł, Maria Warnicka — 10 zł, Krystyna Lach — 10 zł, Franciszek Słomian — 10 zł, Wanda Jaworska — 10 zł, Jan Stafisz — 5 zł, Mirosław Posilek — 10 zł, Zbigniew Maliński — 15 zł, Zbigniew Kaniewski — 5 zł, Leokadia Sołtyś — 10 zł, Danuta Teszner — 5 zł, Paweł Matuszyński — 10 zł, Marek Matysiak — 10 zł, Stanisława Dekurniewicz — 10 zł, Halina Zielińska — 10 zł, Jan Trzeciak — 10 zł, Helena Wagner — 5 zł, Józef Chirowski — 20 zł, Kazimierz Polański — 10 zł, Stanisława Wardzyk — 5 zł, Józef Mieloch — 9 zł, Jan Sliwiński — 5 zł, Władysław Szakalski — 10 zł, Edmund Śmigodzik — 10 zł, Marek Kassube — 5 zł, Irena Sep — 10 zł, Mieczysław Jędrzejowski — 10 zł. Razem — 397 zł.

Na listę w redakcji wpłacili: Janusz Babkiewicz — 20 zł, Józef Wojnarowski — 10 zł, Janusz Maceluch

Aby zdopingować kierowników do szybkiej i właściwej odpowiedzi, wprowadziliśmy wewnętrzne współzawodnictwo. Najlepiej odpowiadający na naszą krytykę kierownik, otrzymuje z końcem roku symboliczną nagrodę: „złotą okładkę do książki zażaleń”, ten który najgorzej się do krytyki ustosunkowuje otrzymuje „czarną okładkę”.

W tym roku wprowadziliśmy na propozycje kierownika Oddziału Włóknieni Bolesława Majtyki, ubiegłorocznego zdobywcy „złotej okładki” próbę zamieszczenia odpowiedzi na krytykę w tym samym numerze, w którym ukazuje się uwaga krytyczna.

Chociaż na początku mieliśmy pewne trudności i wątpliwości, czy się nam to uda, miło jest nam już po upływie półroczu oznajmić, że ten sposób zdał egzamin.

Przed wszystkim: nie ma już takich, którzy nie odpowiadają.

Nie ma również takich, którzy zwlekają z odpowiedziami, a jest wielu którzy odpowiadają natychmiast.

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. zamieściliśmy ponad 60 uwag krytycznych, w listach czytelników i korespondentów, notatkach i artykułach.

Przebiegnie na odpowiedź czekaliśmy 9 dni.

Okres urlopowy, wskutek złej zasady stosowanej w niektórych komórkach administracyjnych, że na krytykę odpowiada tylko SAM KIEROWNIK, przyniesie być może pewne pogorszenie tej średniej, ale średnia II półroczu nie powinna być gorsza.

Czy więc w tym roku nie przyznamy nikomu „czarnej okładki”?

Redaktor

— 10 zł, Edward Olejniczak — 20 zł, Razem 60 zł. Łącznie z listą którą zamieściliśmy w numerze 20 „Wspólnego Celu” dotychczasowe wpłaty na sztandar wynoszą więc — 567 zł.

W następnym numerze podamy kolejne listy wpłat.

sK.

## Władysław Chmiel

1 sierpnia br. minęło dwadzieścia lat, jak rozpoczął pracę w naszym zakładzie Władysław Chmiel, zatrudniony obecnie jako ślusarz aparatury pomiarowej w Wydziale Głównego Pomiarowca.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym, składa jubilatowi za naszym pośrednictwem Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

Władysław Chmiel rozpoczął pracę w naszym zakładzie po ukończeniu zawodowej szkoły mechanicznej w Cieplicach. Pracował przy montażu zbiorników w kotłowni węglowej, od razu więc miał pracę trudną i odpowiedzialną, szczególnie przy montażu aparatury ciśnieniowej.

Potem pracował w narzędziowni, hali obrabiarek, obecnie pracuje w Wydziale Głównego Pomiarowca w brygadzie mistrza Czesława Kozioła, przy obsłudze

aparatury kontrolno pomiarowej: sprawuje nadzór nad konserwacją tych urządzeń w Wytwórni Celulozy i Wytwórni Włókien Celulozowych.

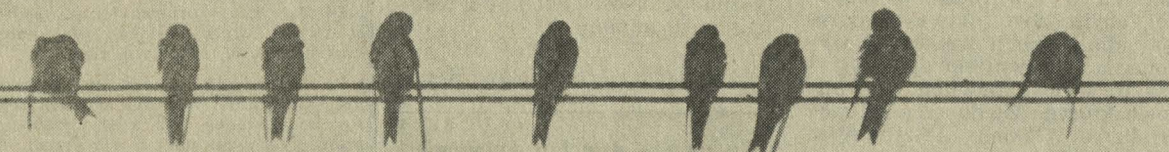
Jest to praca bardzo ciekawa, przybývają stale nowe urządzenia, bardziej skomplikowane i dlatego nie można stać w miejscu, trzeba się ciągle uczyć, aby podążać wzrastającym wymogom pracy.

Wydział Głównego Pomiarowca otrzymał ostatnio nowe pomieszczenia.

Zadowoleni są z tego wszyscy pracownicy Wydziału, poprawiają się warunki pracy, będzie można ustawić nowe urządzenia i dzięki temu lepiej pracować.

Władysław Chmiel uczy się po pracy w technikum mechanicznym, a jego hobby to radiotechnika, w domu więc zajmuje się w chwilach wolnych majsterkowaniem.

Zbigniew Adamski



## Jak realizujemy uchwały VI Zjazdu?

(Dokończenie ze str. 1)

Pierwotnie remont kotła wraz z wymianą zbiornika planowany był na I kw. br., z przyczyn niezależnych od oddziału został przez Kotłomontaż przeniesiony na IV kwartał br., przy czym odmówiono kategorycznie wykonania nowego zbiornika.

Dlatego zwróciliśmy się do Działu Głównego Mechanika z prośbą o znalezienie innego wykonawcy. Jak wiadomo — Dział Głównego Mechanika nie ułokował jeszcze tego zamówienia.

Ponieważ wymiana zbiornika wytopek może odbywać się tylko w czasie remontu kotła (zbiornik stanowi część kotła), Kierownictwo Oddziału Regeneracji Ługu ma nadzieję, że Dział Głównego Mechanika znajdzie odpowiedniego wykonawcę i że w IV kwartale br. zbiornik zostanie wymieniony.

Warto dodać, że zbiornik przy piątym kotle został bardzo solidnie wykonany, przez Samodzielną Oddział Wykonawstwa Inwestycji.

Spodziewamy się, że niedługo będziemy mogli podać do wiadomości nowy, tym razem nieodwołalny termin realizacji wniosku, z zakładowego harmonogramu realizacji uchwał VI Zjazdu.

Edmund Adamski

## GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 43, tel. 240-21 wewn. 258 odznaczona: Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików, medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony” i Odznaką Zasłużonego dla Celwiskozy.

Komitet Redakcyjny: redaktor naczelny — Stanisław Kozar, sekretarz — Zbigniew Adamski, Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, mgr Maria Kolasińska, Roman Małeckie, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciakowa.

Samorządu dzień powszedni

# Analiza półrocznej pracy

Lipiec nie był miesiącem urlopowym w pracy Oddziałowej Rady Robotniczej Wytwórni Włókien Celulozowych.

Na początku miesiąca odbyło się ważne posiedzenie tej Rady, na którym przeprowadzono analizę wykonania planu za I półrocze, zastanawiano się nad pracą brygad biorących udział we współzawodnictwie wewnątrzzakładowym oraz omówiono sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy w wytwórni.

Jak wynika ze sprawozdania kierownictwa, które złożył technolog Wytwórni Wiesław Podolak, plany w I półroczu były wykonywane rytmicznie, zanotowano również obniżkę w zużyciu podstawowych i pomocniczych surowców.

Nie udało się jedynie zmniejszyć zużycia celulozy, przeciwnie; zanotowano na tym odcinku dość znaczne przekroczenie. Stąd Kierownictwo Wytwórni proponuje aby tegoroczną normę zużycia celulozy przy produkcji tetry, poddać rewizji.

Dobre wyniki za I półrocze br. świadczą o dobrej pracy całej załogi jak i kierownictwa Wytwórni.

Takiego zdania jest również Oddziałowa Rada Robotnicza.

Dobre wyniki produkcyjne półroczna, wynikają również w dużym stopniu, ze stałej poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Poprawiła się więc w dalszym ciągu higiena powietrza na wszystkich stanowiskach roboczych w Wytwórni Włókien Celulozowych; jedynie na stanowisku obsługi krajaek poprawy nie zanotowano.

Niestety ilość wypadków przy pracy jest ciągle jeszcze duża. W I półroczu było w Wytwórni 14 wypadków, a więc o jeden więcej, niż w I półroczu 1971 roku.

Analizując tę sytuację, na podstawie sprawozdania przedłożonego przez inspektora bhp Władysława Jarosza, Oddziałowa Rada Robotnicza była zgodna z Kierownictwem Wytwórni i Działem BHP, że w dalszym ciągu szereg wypadków powstaje przede wszystkim z winy pracowników. Lekomyślność i brawura są bowiem na porządku dziennym. Stąd wniosek by zmianowi i brygadziści w większym stopniu niż dotychczas zwracali uwagę na to, jak przystępują do pracy, jak ją wykonują, podlegli im pracownicy. Szczególną uwagę należy zwrócić na pracowników nowoprzyjętych.

Jak rozwija się współzawodnictwo międzybrygadowe? — odpowiedź na to pytanie próbowano znaleźć na posiedzeniu Rady Oddziałowej.

Nie kwestionując osiągnięć wielu przodujących Brygad Pracy Socjalistycznej w Wytwórni, daje się jednak zauważyć u niektórych brygad aktywność „od święta do święta”.

Ponieważ bardzo często wynika to nie z braku dobrej woli i zapału do pracy, lecz braku pomysłowości, trzeba aby pomocą w podejmowaniu zobowiązań spieszyli w większym stopniu niż dotychczas naszym brygadam, kierownicy, dla dobra wspólnej sprawy.

Konstanty Berndt

# Behapowski KĄCIK MODY

Pracownicy zatrudnieni na następujących stanowiskach w Oddziale Elany: aparatowi polikondensacji, nastawiacze przędzarek, aparatowi karbikowania, aparatowi rozciągania i rektyfikowania, powinni w pracy być tak ubrani, jak na zdjęciu zamieszczonym obok.

Ubranie robocze tych pracowników składa się z bluzy i spodni drelchowych, wydawanych raz na 8 miesięcy, bielizny osobistej (6 miesięcy), beretu (12 miesięcy) oraz trzewików na gumowych spodach (18 miesięcy).

Sprzęt ochrony osobistej tych pracowników składa się z kasku ochronnego, ekranu ochronnego, rękawic parcianych i maski przeciwgazowej.

Taki ubiór jest estetyczny i gwarantuje bezpieczeństwo pracy. Aż 3.150,000 zł wyda w tym roku nasz Zakład na odzież i obuwie dla pracowników.

Korzystajcie należycie z przydzielonej wam odzieży, aby duże wydatki jakiełożymy na ten cel, opłaciły się.

zet.



# Na drugim turnusie w Sarbinowie

Kiedy w Sarbinowie słońce pięknie grzeje i to prawie przez cały czas trwania turnusu, kolonie wydają się jeszcze piękniejsze niż zawsze.

Na II turnusie razem z naszą młodzieżą przebywało 100 dzieci pracowników „Społany”, zakładu w CSRS, z którym nasz zakład utrzymuje kontakty.

Dzieci wzajemnie doskonale się rozumiały, nasi młodzi goście mieli wspaniałą orkiestrę i chór dziewczęcy, które umilały czas na kolonii. Ambicją każdego młodego kolonisty było zdobyć jak największą ilość adresów koleżanek i kolegów z CSRS. Adresy te wypisywało się na chustkach.

A oto co mówią o koloniach uczestnicy:

**Jarosław Zawadzki:**

— „Bardzo jest mi tutaj dobrze. Jedzenie dobre, trochę za mało kompotu. W tym roku jest lepiej, bo są Czesi. Kapiemy się często, jest kino, telewizor, gramy w karty...”

**Andrzej Zawadzki:**

— „Ja myślę, że najważniejsza jest pogoda. Nie lubię zup mlecznych, których jest za dużo. Najlepiej lubię zupę kalafiorową i kapuśniak. Chodzimy wtedy po „dokładki...”

**Jacek Antos:**

— „Często gram z kolegami „w tysiąca”. Do mnie rodzice mało piszą. Tutaj podoba mi się, byliśmy na wycieczce w Kołobrzegu, w Gąskach zwiedziliśmy latarnię morską. Proszę pozdrowić ode mnie ciocię Orłowską...”

**Jacek Kojro:**

— „Nie ma czasu na pisanie listów. Jak jest „cisza” to nie wolno, a w innym czasie mamy zajęcia. Na początku turnusu tęskniłem za domem, ale teraz mam już dużo kolegów, zżyłem się z nimi i jest mi tutaj dobrze. I nie musimy wszystkiego jeść — tak jak Czesi...”

Na zakończenie mały komentarz do wypowiedzi Jacka Kojry. Naszym małym gościom rzeczywiście nie wszystko smakuje, stąd wiele jedzenia po posiłkach idzie do kubia. Gdyby wymiana kolonijna miała być stosowana również w przyszłym roku, kto wie czy nie warto by się było zastanowić, nad wprowadzeniem specjalnej kuchni czeskiej? A skoro mowa o „cieniach” to ośrodek w Sarbinowie był nieco przeładowany. Wyposażenie sportowe (rowerki) nie wystarczały dla wszystkich dzieci.

Zbigniew Adamski

# A może w roku 1973?

Nasza „kampania” w obronie wczasów sycylijskich w Sarbinowie Morskim, którą prowadziliśmy w naszej gazecie w ub. roku, nie powiodła się.

Zdecydowano, że wczasów sycylijskich nie będzie się organizowało, bo obecność rodziców, obok ośrodka kolonijnego jest niewskazana; dezorganizuje ona porządek na kolonijach.

W zamian za to otrzymaliśmy w tym roku wczasy w Koczale. Koczale to na pewno nie to samo co „wczasy sycylijskie”. I dlatego ci, którzy raz w nich „zasmakowali” uważają, że to najlepszy wypoczynek i udali się w tym roku do Sarbinowa, na własną rękę.

Jak zorganizowali sobie wypoczynek urlopowy, mimo braku pomocy ze strony zakładu?

Wacław Potepski i Mikołaj Zatoński ustawili sobie sami namioty na wynajętym placu, za co plac (plac i oświetlenie) 100 zł miesięcznie. Obiady jedzą z rodzinami w restauracji „Pod wy-

dma”. Smaczne posiłki kosztują 15 zł. Kolacje i śniadania organizują sobie we własnym zakresie, mając do dyspozycji kucheny.

Chociaż trudno było zebrać w tym roku komplet wczasowiczów na pierwsze turnusy do Koczali, nowy rodzaj wypoczynku urlopowego będzie się cieszył w przyszłości na pewno powodzeniem. Głosy uczestników o Koczale są raczej optymistyczne.



Natomiast mimo ciągle pełnych kompletów są i tacy którzy przestali się już emocjonować Ustką.

Nie w tym dziwnego. Załogę mamy dużą, różni ludzie mają różne upodobania. I dlatego najlepszym moim zdaniem — wyjściem z sytuacji, jest organizowanie różnych form wczasów, w miarę naszych możliwości.

A chyba wczasy sycylijskie są na miarę tych możliwości. Proponujemy raz jeszcze sprawę przemyśleć, w planach na rok 1973!

Zygmunt Azemski

# ROMANTYSCIE NIE DO GINKI DO GINKI

## WIEŚCI Z USTKI

Niektórzy nasi pracownicy, wyjeżdżający na wczasy do Ustki, już w autobusie zmieniają się nie do poznania.

W zakładzie bywają grzeczni i układni, w autobusie nagle zmieniają swoje oblicza.

W czasie jednego z wyjazdów dał znać o sobie A. Perkowski, pracownik Wytwórni Włókien Syntetycznych.

Oczywiście — każdy chce podróżować jak najwygodniej, ale nie sposób zadowolić wszystkich, gdyż miejsc w autobusie jest wiele, a każde inne.

A. Perkowski był niezadowolony z miejsca jakie jemu i jego żonie wyznaczono, wobec czego zaczął Sekretarzowi Rady Zakładowej wymyślać od słów: „Ja panu tego nie zapomnę, ja się jeszcze panu przysłużę itp.”

Szkoda jeszcze, że nie powiedział: „pan nie wie, kim ja jestem!” Ale my wiemy. Jotes

## PO CO DWIE SZAFKI?

Pewien pracownik Oddziału Stacji Kwasów jest zdania, że zawsze będzie robił tak, jak mu się podoba, bez względu na to, czy jest to słuszne i mądre, czy też nie.

Osobnik ten, mimo że dysponuje w szatni dwoma szafkami, jedną na odzież roboczą a drugą na ubranie osobiste, wszystko trzyma razem w jednej szafce.

Ze nie zdrowo? Co z tego! Mnie się tak podoba i nikt mnie nie będzie uczył! Konst.

## TAJEMNICZY

Pracownik Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji Jan Kempa zatrzymany został przez Straż Przemysłową z 31 zaworami do instalacji wodnej, wartości ponad 1100 zł. Na pytanie skąd pobrał zawory i dokąd je niesie nie udzielił żadnej odpowiedzi. e.

## O DOSTĘP DO MORZA

Ganimy wszyscy zwyczajnie, zagrządzania morza dla własnych potrzeb, jak to praktykują niektóre ośrodki wczasowe nad morzem.

A jak dowiedzieliśmy się, wcale nasz zakład pod tym względem nie lepszy, bowiem w Sarbinowie Morskim zagrodziliśmy „na amen” część plaży, do wyłącznego użytku naszych dzieci.

A ponieważ jest to bezprawie, musimyśmy potem wprowadzić pewne „luzy”. SK.

## COŚ Z ŻYCIA „POLITYKI”

— „Przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet, wystąpiła przed kamerami TVP rozpaczając nad tym, że kobiety, które zdobyły zawód kierownicy samochodowego, chodzą bez pracy, gdyż wskutek panującej niechęci do powierzania kobiecie auta i pasażerów, nikt ich nie chce zatrudnić.

Pan Wiesław Nowecki z Warszawy donosi w związku z tym, że Zarząd Główny Ligi Kobiet zatrudnia wyłącznie jako kierownic młodych mężczyzn...”

## PRZERWA W NOTATKACH

Od początku roku prowadzimy w naszej gazecie rubrykę „Z notatnika Dyrektora”, w której drukujemy fragmenty zapisków dyrektora Wojciecha Milera sprzed piętnastu lat.

Odcinek ten ukazuje się w każdym ostatnim numerze miesiąca.

W sierpniu odcinek taki nie ukaze się, ponieważ w notessie dyrektora W. Milera w sierpniu roku 1957 był tylko jeden zapisek: „urlop”. es.

## POCZTÓWKI „ZE SŁOŃCEM”

W ostatniej dekadzie lipca br., do redakcji nadeszły kartki następującej treści:

— „Pozdrowienia dla sympatyków pikarstwa i kolegium redakcyjnego przesyłają z obozu reprezentacji Chemików w Tarnowie, młodzi piłkarze „Dolnoślązaka”: Jan Ignatowicz, Zbigniew Romański i Jarosław Apanasonek...”

— „Moc pozdrowień z Ustki dla red. gazety przesyłają Zb. Adamski, K. Wiśniewski i St. Dublicki.

Pogoda wspaniała, obiekty ciekawe i te socjalne i te opalone, szczególnie na plaży. Opalamy się więc pracując na plaży, myślę że bogaty serwis fotograficzny i filmowy przywieziemy do zakładu...”

— „Moc serdecznych pozdrowień ze słonecznej Bułgarii — przepraszam z Bułgarią, przesyłają A.M. Kaczorowscy.

P.S. Pozdrowienia dla wszystkich „Wiskoziaków” również od P. Piłków i Holków...”

Pozdrowienia z okazji Święta 22 Lipca przesyłają Redakcji „Wspólnego Celu” harcerze z Fromborka...”

— „Pozdrowienia ze złotu młodzieży w Łodzi przesyła Andrzej Sikora. Organizacja miasteczka złotowego bez zarzutu, pogoda wspaniała. Na odwrocie ma Pan Redaktor dwa okolicznościowe datowniki. A i koperta też okolicznościowa...”

# Weź udział w plebiscycie „Blżej książki współczesnej” Dziś pierwszy kupon!

Zachęcamy raz jeszcze czytelników naszej gazety, oraz stałych czytelników Związkowej Biblioteki Beletrystycznej, do wzięcia udziału w tegorocznym VII konkursie — plebiscycie „Blżej książki współczesnej”, organizowanym przez CRZZ i „Głos Pracy”. Tak jak w latach ubiegłych, czytelnicy głosują na najciekawsze ich zdaniem książki współczesnych autorów, wydane w latach 1971 i 1972.

Dzisiaj zamieszczamy pierwszy kupon konkursu.

Kupony wypełnione przez naszych czytelników, wysłane zostaną zbiorowo na adres Redakcji „Głosu Pracy” i wezmą udział w losowaniu nagród w postaci 200 bonów książkowych wartości od 100 do 500 złotych. Przedtem kupony te wezmą udział w losowaniu bonów książkowych w zakładzie. Jest więc dwie okazje!

## Kupon Konkursu

### „Blżej książki współczesnej”

1. Które spośród przeczytanych książek polskich autorów współczesnych, wydanych lub wznowionych w 1971 i 1972 r. uważasz za najbardziej interesujące i wartościowe? Wpisz tytuły i nazwiska autorów:

a) w dziale beletrystyki (powieści, opowiadania, nowele):

.....

b) w dziale literatury społeczno-politycznej

.....

c) w dziale literatury popularno-naukowej:

.....

d) w dziale literatury młodzieżowej:

.....

Imię i nazwisko wypełniającego kupon: .....

3. Adres .....

4. Zawód .....

5. Związek Zawodowy Chemików .....

Po wypełnieniu oddaj kupon w Zakładowej Bibliotece Beletrystycznej, Rozgłośni Zakładowej lub Redakcji „Wspólnego Celu”.

Jeżeli chcesz, uzasadnij na odrębnej kartce swój wybór i dołącz kartkę do kuponu!



To tylko wspomnienie! Wczasy sycylijskie w Sarbinowie w roku 1971.

Fot. Z. Adamski

# wiadomości Sportowe

## Nowe sukcesy kolarzy Bronisław Pokrątką wicemistrzem Polski

Jeszcze jeden sukces, liczący się w skali krajowej, odniósł kolarz Dolnoślązaka. Na VI Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Łodzi, BRONISŁAW POKRĄTKA najlepszy z naszych młodzików, zdobył srebrny medal w wyścigu kolarskim, indywidualnym na czas, na 7 km. Zwyciężył w tym wyścigu Woźniak z LKS Świdnica, który wyprzedził Pokrątkę tylko o 1.1 sekundy.

Nie był to jedyny sukces naszego młodego kolarza na tych igrzyskach, który w wyścigu szosowym ze wspólnego startu w I etapie zajął trzecie miejsce a w II etapie zajął się na mecie w dużej grupie i łącznie za obydwie etapy sklasyfikowany został na piątym miejscu.

Oprócz srebrnego medalu Bronisław Pokrątką przywiózł z Łodzi puchar za drugie miejsce Dolnoślązaka w klasyfikacji drużynowej w kolarstwie, punkty bowiem, które zdobył łącznie ten nasz młody kolarz przyniosły również sukces drużynowy.

Bronisław Pokrątką ma piętnaście lat, ukończył szkołę podstawową nr 3 w Jeleniej Górze i od września br. będzie uczęszczał do naszej Zasadniczej Szkoły Zawodowej, gdzie będzie się uczył zawodu ślusarza-spawacza.

Uprawiać kolarstwo zaczął w roku 1970, startując po raz pierwszy w wyścigu niezrzeszonych, na rowerze pożyczonym od kolegi. Zajął wtedy ósme miejsce i zgłosił się do sekcji kolarskiej Dolnoślązaka. W roku 1971 nie odniósł większych sukcesów, trochę chorował i sezon zaczął późno.

Rok 1972 zaczął dobrze. Zwyciężył w wyścigu przełajowym we Wrocławiu organizowanym na początek sezonu, w II wyścigu „Wspólnego Celu” był wprawdzie dopiero siódmy, trzeci w kryterium ulicznym we Wrocławiu ale zdobył następnym tytuł

wicemistrza Dolnego Śląska w jeździe indywidualnej na czas. W tym sezonie kolarze Dolnoślązaka zdobyli już następujące tytuły: wicemistrz Polski seniorów w przełaju — Łabus, mistrz Polski juniorów w przełaju — Łakomski, wicemistrz Polski młodzików w jeździe indywidualnej na czas Bronisław Pokrątką.

Sukcesy naszych kolarzy są również sukcesami naszych trenerów: Edwarda Olejniczaka i Janusza Macelucha.

Stanisław Kozar

## Puchar dla kolarzy Dolnoślązaka

Tylko 68 kolarzy z liczby 105, którzy stanęli na starcie I etapu, ukończyło II 5-etapowy wyścig górski juniorów o puchar „Nowin Jeleniogórskich”. Upalna pogoda i trudne odniki trasy górskiej, przyczyniły się do tego, że 37 młodych kolarzy wycofało się z wyścigu.

Nasi kolarze powtórnie zdobyli puchar za zwycięstwo w klasyfikacji drużynowej, indywidualnie po pięciu etapach Łakomski zajął szóste, Biłous dziesiąte, Blaszkę piętnaste, Filipiak dwudzieste piąte a Semeriak pięćdziesiąte drugie miejsce.

Doskonale wypadli nasi juniorzy w etapie na czas, prowadzącym na Górę Szybówcowa, znacznie gorzej jednak było na etapach ze wspólnego startu, przy czym najwięcej błędów popełnili oni w taktyce. Widzieliśmy więc naszych kolarzy często na cze-

le peletonu, dyktujących tempo, rzadko jednak kiedy potrafili i chcieli inicjować udane ucieczki. Poza tym, odnosiło się często wrażenie, że każdy z naszych kolarzy myśli tylko o sobie, i tego nie potrafi zatrzeć fakt, uzyskania sukcesu w klasyfikacji drużynowej.

A oto wyniki poszczególnych etapów i miejsca naszych kolarzy:

I etap, 70 km Cieplice — Bierutów — Podgórzyn — Michałowice — Jezów: 1. Sawera (Unia Oświęcim), 2. Piela (LZS Zieloni), 3. Biłous (Dolnoślązak), 4. Łakomski (Dolnoślązak), 5. Augustyniak (Zagłębie Konin), 6. Mikołajczyk (Transbud — Zielona Góra), 7. Martuzalski (Włókniarz Kalisz) wszyscy w tym samym czasie 2.02.15.

Pozostali nasi kolarze zajęli miejsca: Filipiak — 17, Blaszkę — 25, Semeriak — 71, Bielecki — 82.

II etap 4,7 km jazda indywidualna na czas na trasie: Jezów — Góra Szybówcowa: 1. Biłous 9.12, 2. Łakomski — 9.40, 3. Filipiak — 10.00, (wszyscy Dolnoślązak), 4. Kosewski (Ogniwo Szczecin) 10.28, 5. Augustyniak (Piaśt Słupiec) 10.55. Pozostali nasi kolarze: 16. Blaszkę — 11.32, 33. Semeriak — 12.00, 93. Bielecki — 13.05.

III etap 91 km Cieplice — Bierutów — Kowary — Jelenia Góra: 1. Sawera (Unia Oświęcim) 2.32.50, 2. Trajdos (Lech Poznań) 2.34.32, 3. Łakomski (Dolnoślązak), 4. Jagła (Bobrek Bytom), 5. Chełmiński (Piaśt Słupiec) wszyscy w tym samym czasie co Trajdos. Pozostali nasi kola-

rze: 13. Biłous 2.37.07, 27. Blaszkę w tym samym czasie, 49. Filipiak 2.45.18, 51. Semeriak 2.47.01.

IV etap 90 km Cieplice — Michałowice — Szklarska Poręba — Zakręt Śmierci — Świeradów: 1. Piela (Zieloni Opole), 2. Jagła (Bobrek Bytom), 3. Kaczmarczyk (Gwardia Katowice), 4. Kwietniewski (Ogniwo Szczecin), 5. Dubliński (Lech Poznań) wszyscy w tym samym czasie 2.25.03. Nasi kolarze: 8. Blaszkę 2.27.53, 13. Łakomski 2.28.30, 16. Biłous, 34. Filipiak (w tym samym czasie), 52. Semeriak 2.41.30.

V etap, 1. Kaczmarczyk (Gwardia Katowice) 2.32.01, 2. Mikołajczyk (Transbud Zielona Góra), 3. Martuzalski (Włókniarz Kalisz) w tym samym czasie, 4. Fryca (LZS Złotów) 2.32.30, 5. Czaplinski (LZS Oleśnica) 2.35.02. Z naszych kolarzy: 8. Łakomski, 13. Blaszkę, 15. Biłous (w tym samym czasie) 51 — Semeriak 2.52.15.

W klasyfikacji indywidualnej wyścigu 1. Kaczmarczyk (Gwardia Katowice) 9.47.48, 2. Sawera (Unia Oświęcim) 9.48.21, 3. Martuzalski (Włókniarz Kalisz) 9.48.46, 4. Jagła (Bobrek Bytom) 9.48.57, 5. Piela (LZS Zieloni Opole) 9.49.35, 6. Łakomski (Dolnoślązak) 9.49.49, 10. Biłous (Dolnoślązak) 9.51.16, 15. Blaszkę (Dolnoślązak) 9.57.16, 25. Filipiak (Dolnoślązak), 52, Semeriak (Dolnoślązak) 10.55.48.

W klasyfikacji drużynowej Dolnoślązak prowadził od I do ostatniego etapu.

Klasyfikacja drużynowa: 1. Dolnoślązak 29.34.07, 2. Ogniwo Szczecin

29.43.52, 3. LZS Zieloni Opole — 29.50.00, 4. LZS Oleśnica 30.09.02, 5. Lech Poznań 30.18.21. Sklasyfikowano łącznie 13 zespołów.

\*

Już następnego dnia po zakończeniu górskiego wyścigu „Nowin Jeleniogórskich” kolarze Dolnoślązaka wzięli udział w wyścigu o paterę przewodniczącego KKFIT w Legnicy. Juniorzy startujący na dystansie 60 km odnieśli pełny sukces.

Zwyciężył Łakomski, Biłous mimo że niedaleko od mety zmienił gumę zajął czwarte miejsce, Bielecki był 14, Blaszkę 15.

Młodzicy w wyścigu na dystansie 40 km zajęli miejsca: 5 — Harojdko, 8 — Pik, 24 — Stich, 29 — Idzi, 30 — Leško.

Drużynowo Dolnoślązak zajął łącznie w trzech kategoriach pierwsze miejsce i zdobył paterę przewodniczącego.

Staar

## Drugie miejsce Żurawskiego

Zapaśnik Dolnoślązaka Żurawski brał udział w międzynarodowym turnieju zapaśniczym o memoriał Cyganiewicza w Dębicy i odniósł piękny sukces zajmując w swojej wadze drugie miejsce za Bułgarem Kirowem.

Kot

## Jak nazywa się ta rybka? (4)

Dzisiaj kolejne, czwarte już z rzędu zdanie rybki, z krótkim opisem. Należy odgadnąć jak nazywa się rybka oraz wypełnić kupon przesłać do redakcji.

Wśród tych, którzy nadesłał największą ilość trafnych rozwiązań, rozlosowana zostanie nagroda: książka pt. „Na ryby”.

Dzisiaj zamieszczona rybka jest powszechnie znana, jest jej kilka odmian, żyje w jeziorach i rzekach. Najlepszy okres jej połowów wypada w lipcu i sierpniu. Zeruje na spokojnej, niezbyt głębokiej wodzie. Nie zeruje w dni zimne i słotne, o sfalowanej powierzchni wody.

Rybka ta nazywa się .....

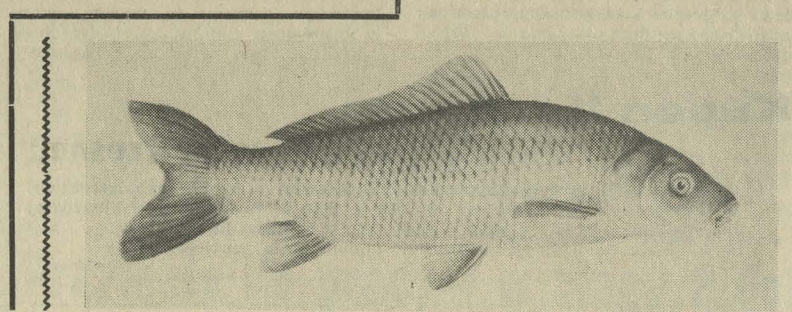
Rozwiązanie nadesłał: .....

Oddział .....

W tym roku — szóste już z rzędu zawody wędkarskie o puchar przechodni „Wspólnego Celu”, planowane są na wrzesień.

Organizatorzy proponują, aby odbyły się one — tak jak ubiegłoroczne — na rozlewiskach Odry koło Siekierka. Tamtego roku wędkarze zwiędli przy tej okazji cmentarz żołnierzy polskich, którzy zginęli w czasie forsowania Odry w roku 1945, w tym roku proponuje się zwiedzenie innego historycznego miejsca: Cedyni.

Przypominamy, że dotychczasowe zawody o puchar „Wspólnego Celu” odbywały się kolejno: 1967 r. — Odra k. Namysłina, 1968 r. — Odra k. Namysłina, 1969 r. — Odra k. Sulechowa 1970 r. — Noteć k. Lipiek Wielkich, 1971 r. — rozlewiska Odry k. Siekierka. Ks.



pracownik, który miał być ukarany a został nagrodzony, był częstym gościem w biurze kierownika.

Niestety u nas za często tak się zdarza — że ludzie zasługujący na nagrody są pomijani, nie więc dziwnego, że taka polityka budzi wiele zastrzeżeń i wywołuje niezadowolone wśród załogi.

A jak przygotowuje się w naszym wydziale listę nagród?

Kierownik na zebraniu aktywu przychodzi z gotową listą. Nauczani przykładami, że kierownik nie lubi sprzeciwu, a lubi sam decydować, członkowie tego aktywu rzadko kiedy próbują mieć inne zdanie.

Zresztą należą oni przeważnie do tych, którzy nagrody otrzymują.

Jeden z brygadzystów kiedy się dowiedział, że z jego brygady on jeden tylko zasługuje na nagrodę w tym roku na Dzień Chemika, wobec wszystkich oświadczył, że rezygnuje z niej, na korzyść swoich ludzi.

Kierownik i tym razem postawił na swoim, oświadczył, że się nie zgadza na taki podział

nagród i pozostało wszystko bez zmian.”

Tyle nasz korespondent. Nie można mu nie przyznać racji, że nasz system nagradzania nie jest dobry. Jakże bowiem można sporządzić właściwą listę osób zasługujących na nagrody, skoro nie ma u nas żadnego systemu stałej oceny pracowników? Bo tylko taka, stała, jawna ocena może ten trudny i nabrzmiały w wielu oddziałach problem rozwiązać.

Pracownik powinien wiedzieć każdego dnia, czy zasługuje na nagrodę, czy na nią nie zasługuje, a nie powinien się o tym dowiadywać tylko w dni świąteczne, kiedy już „leży na stole” gotówka do podziału.

Czy doczekamy się kiedyś u nas takiej stałej oceny pracowników?

Nasz zakładowy harmonogram realizacji uchwał VI Zjazdu PZPR — mówi, że TAK!

Ludwik Stanisławowicz

# Wspólny Cel

Nr 6 (176) Sierpień 1972 r. Rok XV

Zapaleni wędkarze, wybierając się nawet na wczesny do naszego ośrodka w Uście — z wędką i innymi przyborami wędkarskimi.

Tak też zrobił w tym roku, w lipcu Stanisław Pietrzak, spawacz z Działu Transportu. Co-wieczór po kolacji, kiedy wczesnowie szycowali się do snu, pan Stanisław obładowany wędkami i przynętą, wyruszał na stanowisko, powracał dopiero wczesnym rankiem, kiedy wczesnowie przygotowywali się do śniadania.

Przeważnie łowił na falochronach: płocie, okonie i jazie. Organizował jednak również dalsze wyprawy do Orzechowa, gdzie łowił „na palach”.

Wobec tego, że dni wczesnowie były gorące, ryby nie trzymały się brzoju, lecz szukały wody zimnej. Stąd o sukcesy nie było łatwo, nie złowił też Stanisław Pietrzak w ciągu całego urlopu w Uście ani jednego węgorza. Złowienie stosunkowo wielu ryb, zawdzięcza własnej metodzie przy stosowaniu przynęty.

Do worka nylonowego, w którym były u dołu otwory, nasz wędkarz nakładał odpady ziemniaków zmieszane z chlebem.

Tak wypełniony worek wrzucał obok miejsca, gdzie miał zamiar wędkować przez kilka dni. Pokarm wydobywał się przez otwory w worku, a ryby brały zarówno przynętę z worka, jak i tę na haczyku...

Zbigniew Adamski

## Felietonik

W tych dniach otrzymaliśmy ciekawy list, od jednego z naszych korespondentów, w którym m. in. czytamy:

— „Notatka pt. „Pić albo nie pić — oto jest pytanie” zachęcała mnie do napisania na ten temat. Autor notatki słusznie żąda, aby pracownik, który został wysłany do domu, gdyż przyszedł do pracy w stanie nietrzeźwym, nie był nagradzany na Dzień Chemika.

Nie był to jednak wypadek odosobniony.

U nas kierownik nagrodził takiego pracownika, który zamieszany był „w aferę złomową”, o której pisał „Wspólny Cel”. Był prokurator, sąd, zarządzenie, pracownik nadal pracuje i w dodatku otrzymał nagrodę.

Nie można przy tym przyjąć, że kierownik przeoczył sprawę, ponieważ był sprawą „demontażu złomowego” mocno zajęty, a

## Nasz poradnik BHP (nr 7)

UWAGA! KWAS SOLNY! PIERWSZA POMOC

W przypadku obłania się kwasem solnym, należy niezwłocznie zdjąć odzież, bieliznę, obuwie itp. Poszkodowanego trzeba niezwłocznie usunąć z miejsca wypadku i obmywać mu ciało letnią wodą. Poparzonemu należy zapewnić spokój. Natychmiast wezwać lekarza, a w przypadkach cięższych oddać poszkodowanego pod opiekę lekarską.

W przypadku oparzenia kwasem solnym oka, należy niezwłocznie rozpocząć jego przemywanie strumieniem wody (czystej!). Naczynie z wodą należy trzymać na wysokości ok. 10 cm od oka. Tam, gdzie nie ma instalacji z bieżącą wodą dla celów sanitarnych, powinna znajdować się stała miednica napełniona czystą wodą, w której poszkodowany powinien zanurzyć twarz. Otwieranie i „przewracanie” oczu pod wodą, daje szybkie i dobre rezultaty. Potem na-

leży przekazać poszkodowanego do dyspozycji lekarza, jednakże podczas transportu trzeba stosować przez cały czas przemywanie oka wodą.

Nie wolno stosować neutralizowania oka roztworami alkalicznymi! O tego rodzaju pomocy może zdecydować tylko lekarz.

W przypadku zatrucia pracownika parami kwasu solnego (chlorowodoru) należy poszkodowanego niezwłocznie odizolować od skażonej przestrzeni, zdjąć szybko odzież i bieliznę, które mogą być przesycone parami kwasu solnego, okryć ciało lekkiem, ciepłym kocem. Natychmiast wezwać lekarza! Zapewnić spokój. Można stosować wdychanie mgły 2% roztworu kwaśnego węgla sodowego, podawanej np. przez rozpylacz typu fryzjerskiego. Jeśli zachodzi potrzeba, obmywać całe ciało wodą.

(Według broszurki Władysława Szalejaka pt. „Kwas solny” wyd. CRZZ).

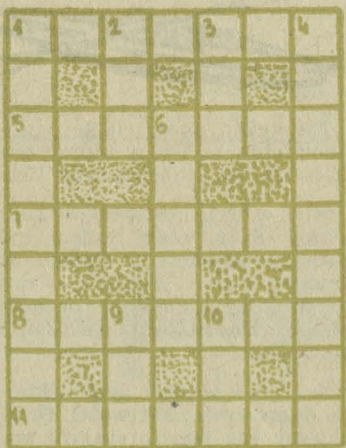
POZIOMO:

apasz, stodoła, rwa, ryt, gatunek, aneks.

PIONOWO:

protaktyn, skowronek, ostryga, mantyka.

Spośród czytelników którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylądowała Teresa Kozik.



## Krzyżówki i myślowe

Znaczenie wyrazów:

POZIOMO:

1. gospodarza izolacja jakiegoś państwa, 5. gliniany instrument muzyczny, 7. filia, przedstawicielstwo, 8. naturalna sól gorzka, 11. ma statki.

PIONOWO:

1. ciężka półjedwabna wierzchnia tkanina, 2. utwór poetycki, 3. poeta węgierski, autor poematu „Krew i złoto”, 4. odmiana gipsu, 6. plac w kształcie koła, 9. wąsata ryba, 10. podanie.

Wśród czytelników którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosowany zostanie bon książkowy. Rozwiązania należy składać w redakcji do 20 sierpnia br.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 17 naszej gazety: